

Sygn. akt XV Ca 400/17, XV Cz 502/17

POSTANOWIENIE

Dnia 17 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Michał Wysocki

Sędziowie: SSO Jolanta Borkowicz-Grygier

SSO Brygida Łagodzińska (spr.)

Protokolant: st. prot. sąd. Barbara Mischczuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 października 2017 r. w Poznaniu

sprawy z wniosku K. B. i A. B.

przy udziale (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Tomysłu

z dnia 20 grudnia 2016 r.

oraz na skutek zażalenia wniesionego przez uczestnika

w przedmiocie kosztów postępowania

sygn. akt I Ns 194/15

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. oddalić zażalenie;

III. zasądzić od wnioskodawców na rzecz uczestnika kwotę 240 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. kosztami postępowania zażaleniowego obciążyć wnioskodawców i uczestnika w zakresie przez nich poniesionym.

Jolanta Borkowicz-Grygier Michał Wysocki Brygida Łagodzińska

UZASADNIENIE

Wnioskodawcy K. B. i A. B. wniesli o ustanowienie na nieruchomości stanowiącej ich własność a położonej w G., działka numer (...) o powierzchni 1.0173 ha i zapisaną w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w N. Wydział Ksiąg Wieczystych nr (...) służebności przesyłu na rzecz (...) Spółki z o.o. w P. i to na czas nieokreślony za

wynagrodzeniem w kwocie 2.062,75 zł miesięcznie na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości. Jednocześnie wnioskodawcy wnieśli o zasądzenie od uczestnika na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na wniosek z dnia 21 października 2014r. uczestniczka postępowania (...) Spółki z o.o. w P. wniosła o oddalenie wniosku i zasądzenie od wnioskodawców na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Postanowieniem z dnia 20 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Nowym Tomyślu w punkcie 1. oddalił wniosek, w punkcie 2. kosztami postępowania obciążył wnioskodawców i uczestniczkę postępowania w zakresie przez nich poniesionym.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji:

Wnioskodawcy K. B. i A. B. są właścicielami do wspólności ustawowej małżeńskiej działki gruntu o numerze ewidencyjnym (...) i powierzchni 1.0173 ha położonej w G., gmina N., a zapisanej w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w N. w Wydziale Ksiąg Wieczystych o nr (...). Przedmiotową nieruchomość wnioskodawcy nabyli w maju 1994 roku. Urządzenia elektroenergetyczne już tam wówczas były. Na linii średniego napięcia znajduje się urządzenie służące do wyłączania linii, dlatego uczestniczka korzysta z nieruchomości wnioskodawców około 5-6 razy w roku. Na działce tej wnioskodawcy wybudowali dom oraz zakład produkcyjny, bowiem wnioskodawca zajmuje się szkutnictwem. Z linii niskiego napięcia w prąd zaopatrywana jest również nieruchomość wnioskodawców. Dnia 24 czerwca 1982 roku wpisano do rejestru (...), którego przedmiotem działalności było m.in. wytwarzanie, przetwarzanie, przesyłanie, dostarczanie i sprzedaż energii elektrycznej. Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów numer 57 z dnia 30 grudnia 1988 roku podzielono z dniem 31 grudnia 1988 roku m.in. (...) w P.. Zarządzeniem nr (...) Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 roku z dniem 1 stycznia 1989 roku utworzono (...) w P., które powstało z podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą (...). Przedmiotem jego działalności było m.in. przetwarzanie, przesyłanie oraz dostarczanie i sprzedaż energii elektrycznej odbiorcom. W dniu 12 lipca 1993 roku na podstawie ustawy z dnia 5 lutego 1993 roku o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz.U. 1993r., nr 16, poz. 69) oraz na mocy zarządzenia (...) O./93 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 lipca 1993 roku, a także ustawy z dnia 13 lipca 1990 roku o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. 1990r., nr 51, poz. 298) nastąpiło przekształcenie przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą (...) w P. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P.. W 2002 roku nastąpiło połączenie spółek: (...) S.A. z siedzibą w S., (...) S.A. z siedzibą w Z., (...) S.A. z siedzibą w G. oraz (...) S.A. z siedzibą w B. z (...) S.A. z siedzibą w P. poprzez przeniesienie całych majątków przejmowanych spółek na rzecz (...) S.A., która przyjęła jednocześnie nazwę (...) S.A. w P.. Przedmiotem jej działalności była m.in. dystrybucja energii elektrycznej i przesyłanie energii elektrycznej. Od 13 października 2004 roku spółka działała pod firmą (...) S.A. Spółka ta dnia 30 czerwca 2007 roku dokonała zbycia zorganizowanej części swego przedsiębiorstwa nowo powołanej spółce pod nazwą (...) Sp. z o.o., wnosząc do tej spółki aportem majątek służący prowadzeniu dystrybucji energii elektrycznej w tym sieci energetyczne, linie kablowe i napowietrzne, stacje i rozdzielnie energetyczne. Przekazano wówczas uczestniczce m.in. prawo wieczystego użytkowania nieruchomości położonej przy ul. (...) w N. wraz z własnością budynków na niej położonych, gdzie znajduje się główny punkt zasilania. Przez działkę numer (...) stanowiącą współwłasność wnioskodawców przebiegają dwie napowietrzne linie elektroenergetyczne: średniego napięcia (...)i niskiego napięcia (...) posadowione łącznie na 4 słupach. Długość napowietrznej linii niskiego napięcia w przestrzeni powietrznej wyznaczonej przez granice działki wynosi 93,25 metrów, a rozpiętość między skrajnymi przewodami wynosi 1,20 metra. Natomiast długość napowietrznej linii średniego napięcia w przestrzeni powietrznej wyznaczonej przez granice tej działki wynosi 124,25 metrów, a rozpiętość między skrajnymi przewodami wynosi 2,20 metra. Łącznie obszar gruntu zajęty przez te linie elektroenergetyczne w granicach tej działki wraz ze strefami ochronnymi (strefami ograniczonego użytkowania) wynosi 1.276 m². Strefa technologiczna dla istniejących na przedmiotowych działkach linii elektroenergetycznych niskiego napięcia wynosi 4 metry, tj. po 2 metry po każdej stronie od środka linii, zaś dla linii średniego napięcia 12 metrów tj. po 6 metrów po każdej stronie licząc od środka linii. W związku z tym szerokość pasa eksploatacyjnego dla linii napowietrznej niskiego napięcia wynosi 4 metry, a dla linii średniego

napięcia 12 metrów. W pasie eksploatacyjnym obowiązuje zakaz sadzenia roślinności wysokiej o rozbudowanym systemie korzeniowym. Wyznaczanie drogi dojazdowej jest zbędne. Nie ma potrzeby wyznaczenia strefy ochronnej, które wyznacza się jedynie dla linii o napięciu równym lub wyższym niż (...). Wartość wynagrodzenia należnego wnioskodawcom jako współwłaścicielom tej działki objętej treścią żądania wniosku za ustanowienie służebności przesyłu dotyczącej posadowionych na niej urządzeń elektroenergetycznych została ustalona na kwotę 53.604 zł w przypadku wynagrodzenia jednorazowego (w tym 44.624 zł z tytułu obniżenia wartości gruntu oraz 8.980 zł z tytułu wynagrodzenia za dalsze współkorzystanie płatne jednorazowo) oraz na kwotę 539 zł corocznie w przypadku wypłaty ustalonej i przedstawionej powyżej kwoty i odszkodowania za zmniejszenie wartości gruntu, która to kwota obejmuje wówczas jedynie kwotę dotyczącą dalszego współkorzystania z gruntu. Pismem z dnia 1 kwietnia 2014r. wnioskodawcy zwrócili się do uczestniczki postępowania o zapłatę odszkodowania za bezumowne korzystanie z ich nieruchomości za okres 10 lat wstecz oraz niezwłocznego umownego ustanowienia służebności przesyłu za wynagrodzeniem. Uczestniczka otrzymała to pismo dnia 3 kwietnia 2014 roku. Po otrzymaniu żądanego wypisu z rejestru grantów oraz mapy uczestniczka w odpowiedzi na żądanie wnioskodawców podała, że linie istniejące na ich nieruchomości zostały posadowione po przeprowadzeniu stosownych procedur prawnych niezbędnych dla realizacji tego typu inwestycji, według stanu prawnego istniejącego w okresie jej realizacji. Uczestniczka wyjaśniła też, że korzysta z nieruchomości w sposób legalny i w dobrej wierze w związku z czym roszczenia finansowe uznała za bezpodstawne. Stan faktyczny sprawy Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zgromadzonych w aktach sprawy dokumentach. Sąd I instancji uznał je za w pełni wiarygodne, gdyż ich autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł ku temu podstaw z urzędu. Ich moc dowodowa nie nasuwała wątpliwości. Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd wziął pod uwagę także przepisy art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. i w granicach ich dyspozycji uwzględnił te okoliczności zgłoszone w toku postępowania przez jego uczestników, które pozostawały bezsporne między nimi. Sąd pierwszej instancji oparł się również na sporządzonych w sprawie opiniach biegłych, które uznał za w pełni za wiarygodne. Opinia biegłego w postępowaniu cywilnym podlega ocenie na równi z innymi dowodami, a zainteresowani są uprawnieni do podważania mocy dowodowej opinii biegłych za pomocą wszystkich dostępnych i przewidzianych przez prawo środków dowodowych. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 roku {sygn. akt: I CKN 11170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64} opinia biegłego podlega ocenie - przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. - na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 roku, V CKN 1354/00). Kierując się tymi wskazaniem Sąd Rejonowy uznał, że przedmiotowe opinie biegłych S., B. i D. zostały sporządzone w sposób rzetelny, jasny i spójny, przez osoby posiadające odpowiednie kompetencje do ich przygotowania. Wskazują metodykę opracowania, sposób badań, które doprowadziły biegłych do wysnucia ostatecznych wniosków. Wnioski końcowe pisemnych opinii zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i wyczerpujący, a nadto zostały dostatecznie umotywowane. Sąd I instancji nie dopatrył się z urzędu żadnych uchybień w sporządzonych opiniach i w konsekwencji przyznał powyższym opiniom przymiot pełnej wiarygodności, nie znajdując podstaw do podważania ich wartości dowodowej oraz konieczności przeprowadzania dowodu z opinii innych biegłych. Zresztą z uwagi na ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie opinie te nie miały decydującego znaczenia dla jej rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy zważył, że zgodnie z art. 305⁽¹⁾ k.c. nieruchomości można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). Natomiast art. 49 § 1 k.c. stanowi, że urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz inne urządzenia podobne nie należą do części składowych nieruchomości, jeżeli wchodzą w skład przedsiębiorstwa. Zatem przepis ten jest wyjątkiem od reguły zawartej w art. 191 k.c., zgodnie z którą własność nieruchomości rozciąga się na rzecz ruchomą połączoną z nieruchomością w taki sposób, że stała się jej częścią składową w rozumieniu art. 47 § 2 k.c. Wspomniany wyjątek od zasady superficies solo cedit polega na wyodrębnieniu takiej połączonej w sposób trwały (składowej) rzeczy, mającej postać urządzenia określonego w art. 49 k.c., w osobny przedmiot własności (i obrotu) z chwilą faktycznego jej wejścia w skład przedsiębiorstwa (art. 551 k.c.), bez względu na tytuł prawny, na którym opiera się to wejście (włączenie). Tak więc włączenie urządzenia w skład przedsiębiorstwa decyduje o jego

zmienionym statusie prawnym. Sprawą rodzaju „urządzeń”, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., zajmował się zarówno Trybunał Konstytucyjny, jak i Sąd Najwyższy. Orzekając w wyroku z 7 listopada 2006 r., SK 42/2005, Lex polonica nr 419637 (OTK-A 10/2006, poz. 148), o zgodności art. 49 § 1 k.c. z Konstytucją RP, Trybunał Konstytucyjny rozważał w uzasadnieniu, co oznacza użyte w tym przepisie pojęcie „urządzenia”. Zdaniem Trybunału ustawodawca określił bliżej charakter urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., poprzez wskazanie ich funkcji. W niektórych wypadkach ustalenie, czy określona rzecz stanowi urządzenie, o którym mowa w art. 49 § 1 k.c., może budzić wątpliwości. Jednakże zazwyczaj ustalenie to nie sprawia trudności. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego przez pojęcie „urządzenia” należy rozumieć przede wszystkim wszelkie sieci przesyłowe (energetyczne, telekomunikacyjne, gazowe, wodociągowo-kanalizacyjne i inne podobne). Każda sieć stanowi urządzenie techniczne składające się w szczególności z połączonych ze sobą rzeczy ruchomych funkcjonujących jako zespolona całość. Określone części sieci mogą mieć także postać budowli związanych z gruntem w taki sposób, że ich odłączenie nie może nastąpić bez istotnej zmiany całości. Przepisy szczególnie regulują niekiedy fragmentarycznie, jakie części instalacji są przedmiotem własności właściciela gruntu lub innej osoby (np. Skarbu Państwa - art. 72 w zw. z art. 73 pr. wodnego), jednakże Prawo energetyczne, Prawo telekomunikacyjne, czy Prawo wodne nie zawierają przepisów o własności sieci przesyłowych. Pojęcie „urządzenia”, o którym mowa w art. 49 § 1 k.c., wyjaśnił z kolei Sąd Najwyższy na przykładzie stacji transformatorowej wybudowanej na cudzej nieruchomości, w wyroku z 18 czerwca 2004 r. (II CK 359/2003, Lex polonica nr 389555, Biul. SN 1/2005, s. 42). Sąd Najwyższy uznał, że trwałe, fizyczne i funkcjonalne połączenie konstrukcji ścian, dachu i podłoża z instalacjami energetycznymi przeznaczonymi do doprowadzania, przetwarzania i rozdzielania prądu elektrycznego przesądza o tym, że zarówno budynek, jak i instalacje energetyczne należy uznać za części składowe całości w postaci rzeczy złożonej (art. 47 § 2 k.c.) i że dopiero ta całość wyczerpuje treść pojęcia „urządzenie”. Po rozłączeniu sama instalacja ani sam budynek nie mogłyby funkcjonować jako stacja transformatorowa. Funkcja, jaką mogły spełniać obydwa wymienione elementy tylko w zespoleniu oraz cel gospodarczy, dla którego osiągnięcia zostały one skonstruowane, wykluczają możliwość traktowania jako urządzenia w rozumieniu art. 49 k.c. tylko instalacji wewnątrz budynku. Bezspornym w sprawie było, iż przez nieruchomość będącą współwłasnością wnioskodawców przebiegają linie przesyłowe średniego napięcia (...) oraz niskiego napięcia (...). Z uwagi na cytowane wyżej przepisy nie należą one do właścicieli nieruchomości, lecz do (...) Sp. z o.o. w P., co zresztą przyznawali wnioskodawcy, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, w trakcie niniejszego postępowania. Niespornym było, że uczestniczka korzysta obecnie z czynnych urządzeń przesyłowych znajdujących się na nieruchomościach wnioskodawców wskazanych we wniosku. Z założenia ustawodawcy ustanowienie służebności następuje na rzecz przedsiębiorcy, który jest właścicielem urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c. lub który zamierza wybudować takie urządzenia. Ustanowienie następuje na podstawie umowy między właścicielem nieruchomości a przedsiębiorcą, przy czym jedynie oświadczenie właściciela nieruchomości wymaga formy aktu notarialnego (art. 245 § 2 k.c.). Ustanowienie może nastąpić odpłatnie lub nieodpłatnie (art. 305⁽¹⁾ k.c.). Po drugie, wprowadzenie zasady, że służebność przesyłu może być zastosowana nie tylko do takich stanów faktycznych, w których urządzenia przesyłowe już istnieją, ale również do takich, w których przedsiębiorca urządzenia te zamierza wybudować w przyszłości, pozwala zarówno na objęcie nową regulacją tzw. zaszczości, jak i daje możliwość wykorzystania jej dla zabezpieczenia interesu prawnego przedsiębiorcy już w fazie planowania inwestycji. Po trzecie, jeżeli właściciel nieruchomości odmawia ustanowienia służebności, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń, to przedsiębiorca może w drodze sądowej żądać jej ustanowienia za wynagrodzeniem (art. 305⁽²⁾ k.c.). Po czwarte, służebność przesyłu ma określoną treść. Przedsiębiorca może korzystać z nieruchomości w zakresie niezbędnym dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania urządzeń przesyłowych (art. 305⁽¹⁾ k.c.). Po piąte, służebność jest składnikiem przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 551 k.c. i przechodzi na nabywcę przedsiębiorstwa lub na nabywcę urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c. (art. 305⁽³⁾ § 1 k.c.). I wreszcie do służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy o służebności gruntowej. Zatem służebność przesyłu jest służebnością pozwalającą na umożliwienie prawnego uregulowania dostępu do cudzych nieruchomości, na której posadowione są m.in. słupy niskiego oraz średniego napięcia oraz inne urządzenia - wybudowane i eksploatowane przez przedsiębiorstwa przesyłowe (np. wodociągowe, energetyczne). Treścią służebności przesyłu jest korzystanie przez przedsiębiorcę w oznaczonym zakresie z cudzej nieruchomości (nieruchomości obciążonej), w zakresie niezbędnym dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania urządzeń przesyłowych (art. 305⁽¹⁾ k.c. in

fine oraz zob. G. Bieniek, W sprawie podmiotowych praw rzeczowych w nowym kodeksie cywilnym, Rej. 2008, nr 2, s. 43). Oznacza to w praktyce możliwość wejścia przez przedsiębiorcę, któremu przysługuje służebność (jego pracownikom, podwykonawcom), na cudzy grunt obciążony służebnością w celu posadowienia tam urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., usunięcia awarii, przeprowadzenia konserwacji czy modernizacji urządzeń przesyłowych. W konsekwencji służebność przesyłu jest co do zasady, służebnością czynną. Służebność przesyłu polega przede wszystkim na możliwości posadowienia na cudzej nieruchomości przez przedsiębiorcę urządzeń przesyłowych, a także możliwości ich konserwacji, modernizacji i eksploatacji oraz usuwania awarii związanych z posadowioną infrastrukturą. Wszystkie to rozważania prowadzą do wniosku, że ustanowienie służebności przesyłu ma na celu prawne uregulowanie dostępu do cudzej nieruchomości, na której posadowione są m.in. słupy niskiego i średniego napięcia, przez które przechodzą napowietrzne linie energetyczne. Nie jest możliwe i konieczne ustanawianie takiej służebności w sytuacji, gdy przedsiębiorca, do którego należą urządzenia przesyłowe posiada już tytuł prawny do korzystania z cudzej nieruchomości. Takim prawem może być również nabyta w drodze zasiedzenia służebność. Domagając się oddalenia wniosku uczestniczka postępowania (...) Spółka z o.o. w P. podniosła zarzut nabycia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu w drodze zasiedzenia. Służebność przesyłu może być nabyta przez przedsiębiorcę przesyłowego w drodze zasiedzenia. Zgodnie z art. 352 § 1 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Warunkiem zasiedzenia służebności przesyłu jest korzystanie przez przedsiębiorcę przesyłowego z trwałego i widocznego urządzenia. Nie ma więc przeszkód do uznania przedsiębiorcy, który korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu, a nie ma tytułu prawnego do władania tą nieruchomością, za posiadacza takiej służebności. Co istotne orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuszczało taką możliwość jeszcze przez nowelizacją Kodeksu cywilnego, dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 roku, która wchodząc w życie dnia 3 sierpnia 2008r. wprowadziła do polskiego systemu prawnego służebność przesyłu. Przy czym przed dniem 3 sierpnia 2008 roku należy mówić właśnie o zasiedzeniu służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, a po tej dacie o służebności przesyłu (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013r., III CZP 18/13, postanowienie z dnia 5 lipca 2012r., IV CSK 606/11). Zaznaczyć przy tym trzeba, że nabycie takie następuje przez przedsiębiorcę a nie właściciela nieruchomości władnącej, który przy instytucji służebności przesyłu w ogóle nie występuje. Ogólne przesłanki zasiedzenia określa przepis art. 172 k.c. Są nimi upływ oznaczonego przez ustawę terminu nieprzerwanego posiadania samoistnego oraz długość tego terminu, zależna od dobrej lub złej wiary w chwili nabycia posiadania. Jednak przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na uwadze, że zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2006r., W CSK 149/2005). Tym samym przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, natomiast władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne. Uczestniczka postępowania wskazywała, iż należy przyjąć istnienie dobrej wiary dla oceny posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu. W polskim prawie istnieje domniemanie prawne dotyczące dobrej wiary wynikające z art. 7 k.c. Jest to jednak domniemanie, co oznacza, że jeśli z materiału zgromadzonego w sprawie wynika co innego należy przyjąć złą wiarę. W orzecznictwie przesądzono, iż zajęcie cudzej nieruchomości i umieszczenie na niej urządzeń energetycznych bez uzyskania tytułu prawnego jest równoznaczne ze złą wiarą. O dobrej lub złej wierze posiadacza w zakresie rozpoznania zarzutu zasiedzenia, decyduje chwila uzyskania posiadania; późniejsze zmiany świadomości posiadacza pozostają bez wpływu na tę ocenę i w konsekwencji na długość okresu niezbędnego do zasiedzenia. O przypisaniu posiadaczowi dobrej lub złej wiary przy wykonywaniu posiadania decydują okoliczności opisujące jego stan świadomości w chwili objęcia władztwa nad rzeczą. Od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, Sąd Najwyższy konsekwentnie i w zasadzie bez wyjątków, odwołuje się do tradycyjnej koncepcji dobrej wiary i według niej ocenia posiadanie wykonywane z zamiarem nabycia prawa przez zasiedzenie. Zgodnie z tą koncepcją, nie jest w dobrej wierze ten, kto wykonuje prawo, o którym wie, że mu nie przysługuje, ale także ten, to wykonuje nieprzysługujące mu prawo bez tej świadomości, o ile przy dołożeniu należytej staranności mógłby się dowiedzieć o rzeczywistym stanie prawnym danej sytuacji. Przyjęte rozumienie dobrej wiary w związku z wykonywaniem posiadania prowadzącego do zasiedzenia, w tym i służebności o treści służebności przesyłu, oznacza, że za osobę zasiadającą tę służebność w dobrej wierze można by uznać jedynie tego, kto z cudzej nieruchomości

korzysta nie w zakresie treści dowolnego prawa, ale wyłącznie w zakresie treści służebności o treści służebności przesyłu, a w danych okolicznościach jego błędne przekonanie o przysługiwaniu mu uprawnień mieszczących się w zakresie tej służebności jest usprawiedliwione. Wytworzenie się błędnego ale w danych okolicznościach usprawiedliwionego przekonania o powstaniu na rzecz przedsiębiorcy korzystającego z urządzeń przesyłowych posadowionych na cudzym gruncie służebności o treści służebności przesyłu musiałyby mieć oparcie w zdarzeniach, których zaistnienie mogło wywołać takie przekonanie. W niniejszej sprawie brak było dowodów aby zrealizowanie inwestycji budowlanej na nieruchomości wnioskodawców w postaci wybudowania na niej elektroenergetycznych urządzeń przesyłowych odbywało się w oparciu o przewidziany prawem tytuł do podjęcia takich inwestycji. Tym samym Sąd Rejonowy odmówił przyznania poprzednikowi uczestniczki i jej samej dobrej wiary w posiadaniu służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu. Zasadniczą kwestią przy rozważaniu zasadności zgłoszonego zarzutu zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu pozostawała kwestia możliwości doliczenia do okresu posiadania przez przedsiębiorstwo energetyczne okresu posiadania Skarbu Państwa. Jak to już wskazano przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na względzie, że zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jakim czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Władanie zaś w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne. Sąd I instancji uznał, że w rozstrzyganej sprawie nie wykazano kiedy przedmiotowe linie zlokalizowane na nieruchomościach wnioskodawców zostały wybudowane. Wprawdzie już we wniosku sami wnioskodawcy wskazywali, że linie energetyczne zostały postawione już w latach 60-tych XX wieku, niemniej jednak w sprawie nie przedstawiono na tą okoliczność żadnych dowodów. Niewątpliwie natomiast już w 1977 roku na tych nieruchomościach się znajdowały. Świadczy o tym niezbita decyzja z grudnia 1977 roku dotycząca modernizacji i rozbudowy linii położonych w G.. Tej okoliczności wnioskodawcy również nie podważali (k. 188). Nie wykazano, a w szczególności wnioskodawcy tego nie podnosili, aby urządzenia te były od tego czasu w jakiś sposób przedstawiane. W efekcie należało przyjąć, iż tak zbudowane i zmodernizowane trwałe urządzenia przesyłowe na działce wnioskodawców użytkowane były niewątpliwie przez poprzedników uczestniczki postępowania przynajmniej od początku 1979 roku. Sąd I instancji uznał, że skoro decyzja dotycząca rozbudowy i modernizacji sieci elektroenergetycznej pochodzi z grudnia 1977 roku to prace z tym związane miały zapewne miejsce w 1978 roku. Dokładnej daty przeprowadzenia i ukończenia tych robót nie dało się ustalić, dlatego Sąd uznał, że bieg terminu zasiedzenia należy liczyć począwszy od 1979 roku. Urządzenia znajdujące się na nieruchomości wnioskodawców były eksploatowane pierwotnie przez przedsiębiorstwa państwowe, których następcą prawnym jest uczestniczka postępowania. W orzecznictwie przyjmuje się obecnie, iż nie ma podstaw do przyjęcia, że posiadanie służebności przesyłowej przez przedsiębiorstwo państwowe przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 roku nie było posiadaniem w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. i nie mogło prowadzić do zasiedzenia. Dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących było bowiem wykonywane w ramach dominium, a nie imperium. Zatem osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 roku mając status państwowej osoby prawnej (jak to miało miejsce w rozstrzyganej sprawie) nie mogła nabyć własności nieruchomości, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 roku doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Dotyczy to m.in. przedsiębiorstw energetycznych, które do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 roku korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w rozumieniu art. 338 k.c. oraz ze względu na treść art. 128 k.c. nie mogły nabyć na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych. Niewątpliwie zatem posiadanie przez przedsiębiorstwa państwowe urządzeń energetycznych oraz cudzej nieruchomości, na której zostały one posadowione, było posiadaniem w rozumieniu art. 352 k.c. i w efekcie może prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu albo do zasiedzenia służebności przesyłu. Od dnia 1 stycznia 1989 roku urządzeniami elektroenergetycznymi znajdującymi się na nieruchomości wnioskodawców władało (...) w P., który następnie w 1993 roku został przekształcony w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa - (...) S.A. Następnie w 2002 roku jej nazwa została zmieniona, na skutek połączenia w innymi spółkami energetycznymi na (...) S.A., a w 2004 roku na (...) S.A. Natomiast w 2007 roku

nastąpiło wyodrębnienie ze spółki (...) S.A. uczestniczki postępowania, która od tego czasu włada urządzeniami posadowionymi na nieruchomości wnioskodawców. Prawa własności przysługującego uczestniczce w odniesieniu do tych urządzeń przesyłowych nie kwestionowali wnioskodawcy. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że to zatem te podmioty korzystały dla przesyłu energii elektrycznej z urządzeń posadowionych na nieruchomości wnioskodawców, wykonywały zatem posiadanie, które za okres do wprowadzenia instytucji służebności przesyłu należało uznać za posiadanie wykonywane dla siebie i w zakresie oraz w sposób, jaki odpowiadał służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Władztwo wykonywane obecnie przez uczestniczkę postępowania, a wcześniej jej poprzedników prawnych na nieruchomości wnioskodawców odpowiadało zakresowi służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, polegało bowiem na korzystaniu znajdujących się na gruncie trwałych i widocznych urządzeń do przesyłu energii elektrycznej oraz korzystaniu z nich w tym celu, a także na ich konserwacji i naprawie, co stanowiło przedmiot działalności przedsiębiorstwa. Jak wspomniano osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 roku, mając status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 roku doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Powyższe oznacza, że przed dniem 1 lutego 1989 roku, kiedy obowiązywał jeszcze art. 128 k.c., wyrażający zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, to Skarb Państwa (w ramach dominium), a nie przedsiębiorstwo państwowe był posiadaczem urządzeń przesyłowych i cudzej nieruchomości, na której je posadowiono i tylko Skarb Państwa mógł nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009r., III CZP 70/09). Zatem beneficjentem działań podejmowanych przez przedsiębiorstwa państwowe, które prowadziły do nabycia praw w wyniku zasiedzenia, w tym także zasiedzenia służebności gruntowej, był zawsze Skarb Państwa. Tym samym przekształcenia przedsiębiorstw państwowych przed 1 lutego 1989 roku nie miały żadnego znaczenia skoro i tak wykonywały one posiadanie w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Po dniu 1 lutego 1989 roku możliwe stało się posiadanie we własnym imieniu i nabycie służebności w drodze zasiedzenia na swoją rzecz także przez przedsiębiorstwa państwowe z zaliczeniem do swojego okresu posiadania okresu posiadania przed tą datą przez Skarb Państwa (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2010r., III CZP 108/2010, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2008r., W CSK 21/2008). Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia 1 lutego 1989 roku korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w stosunku do tegoż Skarbu Państwa w rozumieniu art. 338 k.c., co uniemożliwiało im, podobnie jak w przypadku art. 128 k.c., nabycie na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych. Dopiero wprowadzenie zmian do kodeksu cywilnego stworzyło z dniem 1 lutego 1989 roku dla państwowych osób prawnych, a takimi były przedsiębiorstwa państwowe, możliwość nabywania dla siebie własności nieruchomości i innych praw rzeczowych. W przypadku państwowej osoby prawnej, może ona doliczyć do swojego czasu posiadania czas posiadania przez Skarb Państwa tylko wtedy, gdy Skarb Państwa podczas biegu zasiedzenia przeniósł na nią posiadanie. Jeżeli więc przeniesienie posiadania nie nastąpiło, to zasiedzenie na rzecz państwowej osoby prawnej biegnie na nowo dopiero od dnia 1 lutego 1989 roku, natomiast dotychczasowy okres posiadania ulega zniweczeniu. Zdaniem Sądu I instancji uczestniczka postępowania w toku niniejszego postępowania okoliczność przeniesienia posiadania wykazała. W odpowiedzi na wniosek opisała szczegółowo następstwo w posiadaniu nieruchomości objętych postępowaniem, a co więcej wykazała przedmiotowe następstwo załączonymi dokumentami. Znamienne znaczenie dla sprawy miało także ujawnienie, że wraz z utworzeniem spółki (...) S.A. na jej rzecz przekazano użytkowanie wieczyste gruntu Skarbu Państwa położone w N. przy ul. (...), a także prawo własności budynków i innych urządzeń znajdujących się na gruncie, gdzie znajduje się główny punkt zasilania linii zlokalizowanych na działce wnioskodawców. W ocenie Sądu Rejonowego skoro w przedmiotowej sprawie należy przyjmować iż przebieg linii był niezmienny, a ich eksploatacja nieprzerwana - niezbita przynajmniej od początku roku 1979 roku, to od tego czasu początkowo posiadaczem przedmiotowej linii i innych urządzeń z nią związanych był Skarb Państwa, a następnie po 1 lutego 1989 roku (...)w P. po uwłaszczeniu go na posiadanym mieniu, będącym dotychczas własnością państwową na podstawie art. 2 i 3 ustawy z 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464 z późn. zm.). W 1993 roku na bazie tego przedsiębiorstwa powstała (...) S.A., która przekształciła się w jednoosobową Spółkę Skarbu Państwa, a następnie zmieniono nazwę spółki na (...)S.A., a dalej na (...) S.A.

Wreszcie w dniu 30 czerwca 2007 roku (...) S.A. zbyła na rzecz pozwanej przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55⁽¹⁾ k.c. Na skutek powyższych przekształceń własnościowych ostatecznie uczestniczka postępowania przejęła majątek byłego przedsiębiorstwa państwowego, w tym napowietrzne linie energetyczne przechodzące przez nieruchomości wnioskodawców. Przy takim charakterze relacji między wskazanymi wyżej podmiotami Sąd przyjął, że pomiędzy Skarbem Państwa i uczestniczką postępowania istnieje następstwo prawne w zakresie posiadania nieruchomości, jak również posiadania służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu (art. 245⁽¹⁾ k.c.). Z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny zniesiona została zasada, że jedynie Skarbowi Państwa może przysługiwać prawo własności mienia państwowego, w wyniku czego państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność. Zmiana art. 128 k.c. dokonana tą ustawą nie spowodowała jednak przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym - z mocy przepisów kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie tej ustawy. Dopiero w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464, dalej: "ustawa o zmianie u.g.g.") uregulowano, że: "grunty stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność gminy (związku międzygminnego), z wyjątkiem gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, będące w dniu wejścia w życie ustawy w zarządzie państwowych osób prawnych, innych niż Skarb Państwa, stają się z tym dniem, z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego; nie narusza to praw osób trzecich; uprawnienia państwowych gospodarstw rolnych do będących w dniu wejścia w życie ustawy w ich zarządzie gruntów stanowiących własność Państwa reguluje odrębna ustawa". Prawo zarządu istniejące w dniu 5 grudnia 1990 roku po stronie państwowych osób prawnych w stosunku do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy (z wyjątkiem gruntów (...)) przekształciło się więc z mocy prawa z tym dniem w prawo użytkowania wieczystego w rozumieniu kodeksu cywilnego, natomiast w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na tych gruntach - w prawo własności (vide uchwała składu siedmiu sędziów - zasada prawna - Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991r., III CZP 38/91 i z dnia 11 października 1990r., (...)) Tymczasem, w sprawie brak jest dowodów, aby także własność działek będących przedmiotem niniejszego postępowania, na których odbywał się przesył energii, przysługiwała innym podmiotom niż osobom fizycznym. Zatem korzystanie z urządzeń przesyłowych znajdujących się na tym gruncie odbywało się w ramach posiadania cywilnoprawnego związanego z działalnością gospodarczą przedsiębiorstwa. Bezpodstawne byłoby więc oczekiwanie przedstawienia przez uczestniczkę postępowania decyzji potwierdzających przejście własności urządzeń ze Skarbu Państwa na przedsiębiorstwo. Nie nastąpiło ono bowiem na podstawie w art. 2 ust. 3 ustawy o zmianie u.g.g. Jak wyżej podniesiono zajęcie cudzej nieruchomości i umieszczenie na niej urządzeń energetycznych bez uzyskania tytułu prawnego jest równoznaczne ze złą wiarą. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że poprzednik prawny uczestniczki postępowania nie uzyskał pozwolenia na posadowienie na przedmiotowej nieruchomości urządzeń przesyłowych. Uczestniczka nie przedłożyła też żadnej decyzji administracyjnej mogącej stanowić podstawę dla przyjęcia, iż jej poprzednicy dysponowali jakimkolwiek tytułem w momencie objęcia w posiadanie tej służebności. Nie ulegało zatem zdaniem Sądu pierwszej instancji wątpliwości, że było to posiadanie w złej wierze. W rozstrzyganej sprawie nie wykazano kiedy przedmiotowe urządzenia elektroenergetyczne zlokalizowane na nieruchomości wnioskodawców zostały wybudowane. Jednak niewątpliwie urządzenia przesyłowe istniały na tej nieruchomości od lat 60-tych XX wieku, a w takiej postaci jak obecnie istniały i były eksploatowane przynajmniej od początku 1979 roku (po ich rozbudowie i modernizacji). W okresie od 1 stycznia 1965 roku do 1 października 1990 roku obowiązywał 20-letni termin zasiedzenia w przypadku złej wiary. Do przypadków zasiedzenia, które nastąpiło przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz.U. z 1990r. Nr 55, poz. 321) tj. przed 1 października 1990r. mają zastosowanie 10-letnie (dla dobrej wiary) i 20-letnie okresy posiadania przewidziane w art. 172 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed tą datą. Jeśli natomiast przed 1 października 1990 roku zasiedzenie nie nastąpiło do zasiedzenia stosuje się wydłużone, a zatem odpowiednio 20-letnie (dla dobrej wiary) i 30-letnie (dla złej wiary) okresy posiadania. Wynika to z wykładni treści przepisu art. 9 wskazanej ustawy z dnia 28 lipca 1990r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, z której należy wnioskować, że znowelizowane przepisy dotyczące także wydłużonych terminów dla zasiedzenia stosowane mają być od chwili wejścia w życie przedmiotowej nowelizacji, a zatem dotyczą wyłącznie takich sytuacji, w których bieg zasiedzenia rozpoczął się przed dniem 1 października 1990r. i nie zakończył się przed tym dniem. Do zasiedzenia służebności stosuje się odpowiednio przepisy o nabyciu

przez zasiedzenie nieruchomości (art. 292 k.c.) i nie budzi wątpliwości pogląd, że chodzi tu o przepisy art. 172, 173, 175 i 176 k.c. Niewątpliwie, istnieje możliwość doliczenia do terminu zasiedzenia posiadania poprzednika jeżeli aktualny posiadacz i jego poprzednik władali cudzą nieruchomością (w tym wypadku osoby trzeciej), w granicach służebności, co w sprawie, przy przyjętym kierunku wykładni nie budzi wątpliwości. W literaturze przeważa pogląd, że do posiadania służebności nie stosuje się art. 349-351 k.c., a nawet występuje zapatrywanie, iż nie stosuje się także art. 348 k.c. W przypadku posiadania w granicach służebności przesyłu, wydanie rzeczy polega na przejściu przedsiębiorstwa przesyłowego, bez sprzeciwu poprzednika (art. 352 w zw. z art. 348 i art. 176 k.c.), którego użyteczność jest zwiększana przez korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności gruntowej. W orzecznictwie przyjmuje się, że przejście w ten sposób posiadania jest czynnością faktyczną, niemniej musi to nastąpić, aby mogło nastąpić doliczenie posiadania poprzednika - tylko bez jego sprzeciwu. Poza tym należy też zasygnalizować wyrażone w piśmiennictwie i w judykaturze stanowisko, że przypadki uwłaszczenia z mocy ustawy oznaczają przeniesienie posiadania (vide np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13). W tych okolicznościach należało uznać, iż w niniejszej sprawie nastąpiło przeniesienie posiadania skutkujące nabyciem przez uczestniczkę postępowania z dniem 1 stycznia 2009r. służebności przesyłu polegającej na korzystaniu z nieruchomości wnioskodawców wskazanej w treści wniosku. W ocenie Sądu Rejonowego, ustalenie, że doszło do zasiedzenia przez uczestniczkę postępowania służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z nieruchomości wnioskodawców w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu miało decydujący wpływ na zasadność żądania ustanowienia służebności przesyłu na przedmiotowej nieruchomości, bo przesądzało o istnieniu prawa uczestniczki postępowania do jej zajmowania. Wnioskodawcy, reprezentowani przez radcę prawnego, nie wykazali natomiast, aby doszło do przerwania biegu zasiedzenia, bowiem nie wykazali, że podjęli jakiegokolwiek działania, które mogły doprowadzić do przerwania biegu terminu zasiedzenia. W szczególności za tego rodzaju działania nie mogło być uznane pismo skierowane przez pełnomocnika wnioskodawców do uczestniczki postępowania w sprawie ustanowienia służebności przesyłu i to nawet, gdyby pismo to zostało sformułowane przed upływem okresu zasiedzenia. W ocenie Sądu I instancji nie ma wątpliwości, że uczestniczka postępowania jest następcą prawnym państwowego przedsiębiorstwa energetycznego i kolejnych podmiotów, które wykonywały posiadanie samoistne urządzeń przesyłowych m.in. zlokalizowanych na nieruchomości wnioskodawców. Uczestniczka postępowania jest obecnym właścicielem tych urządzeń, co wywodzili sami wnioskodawcy, a ten kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności jest posiadaczem służebności. Posiadanie tych urządzeń, ich eksploatacja i bieżąca dbałość również potwierdza fakt następstwa prawnego uczestniczki. Zresztą wnioskodawcy nie udowodniali, ani nie podnosili okoliczności, które by temu przeczyły. W tym stanie rzeczy uznać należało wniosek o ustanowienie na rzecz uczestniczki postępowania służebności przesyłu na nieruchomości wnioskodawców za bezzasadny z uwagi na wcześniejsze zasiedzenie przez nią służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Zatem na chwilę wniesienia wniosku i zamknięcia rozprawy kwestia uregulowania prawnego dostępu przez uczestniczkę postępowania do zlokalizowanych na nieruchomości wnioskodawców urządzeń przesyłowych należących do jej przedsiębiorstwa była już załatwiona. Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy oddalił wniosek. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., obciążając nimi wnioskodawcę i uczestniczkę postępowania w zakresie już przez nich poniesionym. Sąd zważył, że zarówno wnioskodawca, jak i uczestniczka zainteresowani byli w równym stopniu w uregulowaniu podstawy prawnej na jakiej uczestniczka korzysta z nieruchomości wnioskodawcy.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożyli wnioskodawcy, zaskarżając orzeczenie w całości.

Skarżący zarzucili zaskarżonemu orzeczeniu:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 292 k.c. w związku z art. 285 § 1 i 2 k.c. poprzez jego zastosowanie pomimo niezgodności z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 31 ust. 2 i 3. oraz art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji oraz niezgodności z art. 1 Protokołu dodatkowego numer 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, w zakresie, w jakim umożliwia doliczenie do czasu potrzebnego do zasiedzenia służebności przesyłu tych lat, w trakcie których instytucja służebności przesyłu nie istniała w polskim prawie cywilnym oraz w zakresie, w jakim umożliwił nabycie przed wejściem w życie art. 305¹ - 305⁴ k.c. w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu przez przedsiębiorcę przesyłowego lub Skarb Państwa, w sytuacji, w której nie wydano decyzji na podstawie

art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 roku o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (art. 75 ust. 1 według oznaczenia w tekście pierwotnym ustawy) lub art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami,

- naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 227 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosków dowodowych złożonych przez uczestnika postępowania w pkt. 6 odpowiedzi na wniosek,

- naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów wskutek bezpodstawnego uznania, iż:

a) uczestnik postępowania wykazał przeniesienie posiadania przedmiotowych urządzeń przesyłowych ze Skarbu Państwa na poprzednika prawnego uczestnika postępowania,

b) początek biegu zasiedzenia należy liczyć od początku 1979 r.,

c) Skarb Państwa nie posiadał tytułu prawnego do zajmowania gruntu,

d) doszło do zasiedzenia służebności przesyłu a nie służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu.

Wnioskodawcy wnieśli o:

1. zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt. 3 k.p.c. do czasu rozstrzygnięcia przed Trybunałem Konstytucyjnym sprawy o sygn. akt. P 10/16,

2. przedstawienie pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego, czy art. 292 kodeksu cywilnego w związku z art. 285 § 1 i 2 k.c., rozumiany w ten sposób, że umożliwia doliczenie do czasu potrzebnego do zasiedzenia służebności przesyłu tych lat, w trakcie których instytucja służebności przesyłu nie istniała w polskim prawie cywilnym, jest zgodny z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 31 ust. 2 i 3. oraz art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji oraz art. 1 Protokołu dodatkowego numer 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności,

3. zmianę zaskarżonego postanowienia i uwzględnienie wniosku w całości poprzez ustanowienie odpłatnej służebności przesyłu na rzecz uczestnika postępowania o treści zgodnej z żądaniem wniosku i wydanymi opiniami biegłych sądowych,

4. ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,

5. zasądzenie od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych,

6. w przypadku oddalenia apelacji - nieobciążanie wnioskodawców kosztami postępowania poza uiszczoną opłatą sądową, ponieważ wskutek zasiedzenia uczestnik postępowania odniesie korzyść majątkową o znacznej wartości.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawców, uczestnik postępowania wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od wnioskodawców na rzecz uczestnika postępowania kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uczestnik wniósł zażalenia od postanowienia w przedmiocie kosztów postępowania. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

- art. 520§ 1 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie, które polegało na rozdzieleniu kosztów postępowania między wnioskodawcę i uczestnika w zakresie przez nich poniesionym,

- art. 520§2 k.p.c. poprzez jego zastosowanie, pomimo, iż z okoliczności sprawy jednoznacznie wynikało, że strony postępowania w różnym stopniu były zainteresowane wynikiem postępowania i ich interesy były sprzeczne, albowiem

uczestnik postępowania od samego początku wnosił o oddalenie wniosku i wskazywał na bezzasadność roszczenia wnioskodawcy ustanowienia służebności przesyłu za wynagrodzeniem.

Żalący wniósł o zmianę punktu 2 zaskarżonego postanowienia w ten sposób, iż w całości zostanie obciążony wnioskodawca na podstawie art. 520§2 k.p.c. oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty od pełnomocnictwa, a nadto o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych, w tym opłaty od zażalenia oraz kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika uczestnika.

Wnioskodawcy wnieśli o oddalenie zażalenie oraz nieobciążanie wnioskodawców kosztami na podstawie art. 102 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy uznał, iż interpretacja przepisów art. 305¹-305⁴ k.c. nie budzi wątpliwości jurydycznych. Dotyczy to również rozstrzygnięcia na kanwie przepisów funkcjonujących przed wprowadzeniem przepisów regulujących wprost służebność przesyłu – czyli przed 3 sierpnia 2008 roku. Nie ulega wątpliwości, że możliwość zasiadywania służebności opartej na korzystaniu z widocznych urządzeń przesyłowych istniała również przed tą datą. Niezależnie od przyjmowanej terminologii nabycie takiej służebności przez zasiedzenie zawsze następowało na rzecz przedsiębiorcy, a nie właściciela nieruchomości. To właśnie praktyka orzecznicza w drodze interpretacji wykształciła i rozwinęła pojęcie służebności o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu. Wprowadzone przepisy były odpowiedzią na rodzące się zapotrzebowanie kodeksowego uregulowania tej instytucji, choć cały czas instytucja ta była oparta o przepis art. 285 k.c. W każdym zatem przypadku zakres ograniczenia prawa własności jest taki sam, a wydawane dotychczas orzeczenia w pełni uwzględniały ochronę własności przewidzianą w Konstytucji.

Przywołany przez skarżącego przepis art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia. Ponadto, własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. Własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności. Z kolei, w myśl zaś art. 87 ust. 1 Konstytucji, źródłami powszechnie obowiązującego prawa są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia.

Odnosząc się do naruszenia powołanych przepisów Konstytucji, wskazać należy, iż skarżący jedynie przywołał wskazane przepisy Konstytucji, w ogóle nie uzasadniając na czym przedmiotowe naruszenie miałoby polegać. Wskazać jednakże trzeba, że konstytucyjność instytucji zasiedzenia wykorzystywanej do uregulowania faktycznego korzystania z gruntów osób trzecich, znajdująca odpowiednie zastosowanie do zasiedzenia służebności przez przedsiębiorstwa przesyłowe, była już przedmiotem zainteresowania i oceny Trybunału Konstytucyjnego. Mianowicie, w wyroku z dnia 25 maja 1999 roku, sygn. akt SK 9/98, opubl. w Dz. U. z 1999 roku, nr 49, poz. 498, Trybunał Konstytucyjny uznał, iż art. 292 k.c. jest zgodny z art. 64 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Podstawą tego stanowiska było m.in. stwierdzenie, iż instytucja zasiedzenia służebności nie wykracza poza granice wyznaczone normami konstytucyjnymi, gdyż nie pozbawia właściciela uprawnień do korzystania z nieruchomości ani nie wyklucza możliwości rozporządzania nią, samo zasiedzenie służebności polega zaś na usunięciu długotrwałej (przez 20 lub 30 lat) niezgodności między posiadaniem a stanem prawnym.

Z powyższych przyczyn zarzuty związane z niekonstytucyjnością wskazanych przez apelującego przepisów nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy nie przekroczył granic ustanowionej w art. 233 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów, bowiem wszechstronnie ocenił zebrany materiał dowodowy, zgodnie z regułami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu

orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu apelacyjnym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, czy jest niepełna. Uchybień takich nie sposób się jednak dopatrzeć w pisemnych motywach zaskarżonego postanowienia. Podniesione zarzuty mogłyby być uwzględnione jedynie wówczas gdyby wykazano, że zebrane dowody w części zostały ocenione w sposób rażąco wadliwy, sprzeczny z zasadami logiki bądź doświadczenia życiowego. Tego skarżący nie dowiódł, a jego twierdzenia, że z zebranego materiału dowodowego w sprawie wynikają odmienne ustalenia w zakresie daty od której należy liczyć bieg zasiedzenia, wykazania przeniesienia posiadania oraz posiadania przez Skarb Państwa tytułu prawnego do zajmowania gruntu, są wyrazem jedynie własnej oceny dowodów i własnej wersji stanu faktycznego, korzystnej dla skarżącego, ale oderwanej od dowodów i ustaleń Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy dokonał własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, wywodząc z niego zakresowo tożsame – co Sąd I instancji, wnioski. Zauważyć należy, iż wnioskodawcy jedynie w sposób ogólnikowy wskazali, iż uczestnik nie wykazał kiedy rozbudowano linie przesyłowe i oddano je do eksploatacji, w żaden sposób nie odnosząc się do przedstawionych w sprawie dowodów.

Istotą prawa służebności przesyłu jest uprawnienie przedsiębiorstwa przesyłowego do korzystania z cudzego gruntu w zakresie umożliwiającym eksploatację przechodzących przez ten grunt urządzeń służących do przesyłania pary, gazu, wody czy energii elektrycznej (art. 305¹k.c.). Do wykazania przeniesienia posiadania tego rodzaju służebności na uczestnika postępowania nie było konieczne udowodnienie przeniesienia przez jego poprzednika prawnego konkretnie oznaczonych urządzeń technicznych, lecz wykazanie, że urządzenia służące do przesyłu mediów w zakresie działalności przedsiębiorstwa przesyłowego, znajdujące się wewnątrz, na lub ponad gruntem, istniały w oznaczonym miejscu i były wykorzystywane do tego celu oraz że działanie to jest kontynuowane przez uczestnika, który przedstawił na tę okoliczność odpis księgi inwentarzowej wskazującej na posiadanie urządzeń technicznych do przesyłu energii. W przypadku linii energetycznej wystarczające jest wykazanie jej trwałego, niepodlegającego zmianom, przebiegu i lokalizacji na nieruchomości obciążonej, natomiast nie ma istotnego znaczenia skład techniczny urządzeń przesyłowych i protokolarne potwierdzenie ich przekazania następcy (Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 2 marca 2017 r., V CSK 356/16). Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż bezpodstawny był zarzut apelujących, iż uczestnik nie wykazał przeniesienia urządzeń przesyłowych ze Skarbu Państwa na poprzednika prawnego uczestnika postępowania.

Sąd Odwoławczy w pełni zgadza się z poglądami przedstawionymi w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia odnośnie przeniesienia posiadania służebności. Pomimo braku zgodności w doktrynie, w orzecnictwie przyjmuje się, że przejście takiego posiadania jest czynnością faktyczną. Poza tym, należy też zasygnalizować wyrażony w piśmiennictwie pogląd, że wszelkie przypadki uwłaszczenia z mocy ustawy oznaczają przeniesienie posiadania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 26/14).

Jak słusznie podnosi się w literaturze i co podkreślał także Sąd Najwyższy między innymi w wyroku z dnia (...), (...), przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na uwadze, że zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym, posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Zgodnie z art. 352 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, natomiast władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne.

Zatem posiadanie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu zaistnieje już w razie samego posadowienia urządzeń przesyłowych, nawet gdyby nie były konieczne inne ingerencje we własność nieruchomości (np. wejścia w celu konserwacji). Posiadaniem będzie więc trwale (rozciągnięte w czasie) umieszczenie urządzeń w przestrzeni nieruchomości i rozpoczęcie ich eksploatacji (przesyłania mediów).

Nie sposób zgodzić się również z apelującym, iż Sąd I instancji błędnie ustalił początek biegu zasiedzenia, przyjmując że należy liczyć go od początku 1979 roku. Sąd obszernie uzasadnił dlaczego jako końcową datę przyjął 1 lutego 2009 roku. Wskazał, że decyzja o modernizacji była wydana w pod koniec roku 1977, następnie należało zebrać pozostałą dokumentację, przeprowadzić modernizację, sprawdzić linie, usunąć usterki i później następowało jej podłączenia. I tak przyjmując zasady racjonalności i zgodnie z doświadczeniem życiowym, nie ulega wątpliwości, że z końcem roku 1978 r., z początkiem 1979 r. przedmiotowa linia o przebiegu jak w chwili obecnej istnieje i ma charakter czynny, a uczestnik postępowania korzysta z nieruchomości wnioskodawcy w zakresie bieżącej jej eksploatacji. Wnioskodawca sam zresztą przyznał, iż pod koniec lat 70-tych była modernizacja linii. Tym samym, wbrew twierdzeniom apelującego nie ma znaczenia termin oddania linii energetycznych do eksploatacji. W przypadku ustalenia bowiem początku biegu terminu zasiedzenia koniecznym jest ustalenie czasu w jakim te linie zostały posadowione, co Sąd I instancji uczynił.

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji słusznie przyjął, że z dniem 1 lutego 2009 roku doszło do zasiedzenia służebności przesyłu, a nie służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał w swoich orzeczeniach, że w sytuacji, gdy koniec okresu zasiedzenia przypada po wejściu w życie przepisów wprowadzających do polskiego systemu prawnego instytucję służebności przesyłu (art. 305¹ do 305⁴ k.c.), czyli po 3 sierpnia 2008 roku, tak jak w rozpoznawanej sprawie, to przedsiębiorca przesyłowy nabywa w drodze zasiedzenia służebność przesyłu, a nie służebność gruntową odpowiadającą treścią służebnością przesyłu, natomiast okres posiadania tej ostatniej służebności wliczany jest do okresu zasiedzenia. Ubocznie wskazał, iż gdyby nastąpiło w przedmiotowej sprawie zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu to i tak nie miałyby to znaczenia dla rozstrzygnięcia, albowiem również prowadziłyby również do oddalenia wniosku.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 18.09.2014 r., wydanego w sprawie V CSK 553/13, LEX 1616923, Sąd Najwyższy wskazał, że w stanie prawnym obowiązującym przed dniem wejścia w życie art. 305¹ k.c. tj. 3 sierpnia 2008 r., na podstawie art. 285 i 292 k.c. stosowanych przez analogię, możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego. Natomiast art. 305¹ k.c. w powiązaniu z art. 292 i 172 k.c. może stanowić podstawę prawną nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu jedynie od dnia 3 sierpnia 2008 r. Stanowisko takie został zaprezentowane również w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 27.06.2013 r., w sprawie III CZP 31/13, LEX 1324958, uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22.05.2013 r., w sprawie III CZP 18/13, LEX nr 1316046 oraz postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27.11.2013 r., w sprawie V CSK 525/12, Legalis 830540.

Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Rejonowy prawidłowo dokonał również ustalenia, iż Skarb Państwa nie posiadał tytułu prawnego do zajmowania gruntu. Sąd Rejonowy wskazał, że z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny zniesiona została zasada, że jedynie Skarbowi Państwa może przysługiwać prawo własności mienia państwowego, w wyniku czego państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność. Zmiana art. 128 k.c. dokonana tą ustawą nie spowodowała jednak przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym - z mocy przepisów kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie tej ustawy. Dopiero w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464, dalej: "ustawa o zmianie u.g.g.") uregulowano, że: "grunty stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność gminy (związku międzygminnego), z wyjątkiem gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, będące w dniu wejścia w życie ustawy w zarządzie państwowych osób prawnych, innych niż Skarb Państwa, stają się z tym dniem, z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego; nie narusza to praw osób trzecich; uprawnienia państwowych gospodarstw rolnych do będących w dniu wejścia w życie ustawy w ich zarządzie gruntów stanowiących własność Państwa reguluje odrębna ustawa". Prawo zarządu istniejące w dniu 5 grudnia 1990 roku po stronie państwowych osób prawnych w stosunku do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy (z wyjątkiem gruntów (...)) przekształciło się więc z mocy prawa z tym dniem w prawo użytkowania wieczystego w rozumieniu kodeksu cywilnego, natomiast w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na tych gruntach - w prawo własności (vide uchwała składu siedmiu sędziów - zasada prawna - Sądu Najwyższego z dnia (...), (...), (...)).

Za bezzasadny uznać należało także zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. Wprawdzie istotnie Sąd I instancji ostatecznie zaniechał przeprowadzenia dowodów wskazanych przez pełnomocnika uczestnika postępowania w punkcie 6 odpowiedzi na wniosek, jednak z treści apelacji nie wynika jakie znaczenie dla sprawy miałyby przeprowadzenie dowodu z tych dokumentów Sąd Okręgowy zauważa, iż ustalenia co do daty budowy linii, przeprowadzenia jej modernizacji, Sąd Rejonowy czynił także w oparciu o zeznania wnioskodawców, którzy potwierdzili, iż linie energetyczne przebiegają przez ich nieruchomości co najmniej od lat 60-tych ubiegłego wieku, a na pewno w 1977 roku tam się znajdowały, w tym samym roku przeprowadzono modernizację i rozbudowę linii, co potwierdza decyzja wydana w tym zakresie. Sąd zatem w istocie, co do okresu istnienia urządzeń przesyłowych i przeprowadzonych remontów, czy modernizacji poczynił ustalenia zgodnie z twierdzeniami samych wnioskodawców. W takiej sytuacji, nawet brak przedłożenia zawnioskowanych dokumentów, nie stanowił przeszkody do poczynienia ustaleń w tym zakresie. Jak wskazuje się w orzecznictwie, mimo nieprzedstawienia przez strony dowodu w postaci dokumentu, do podstawy wyrokowania może być włączona wiedza uzyskana przez sąd w inny sposób, w tym powzięta od stron. Dotyczy to zarówno faktów powszechnie znanych (art. 228 § 1 k.p.c.), znanych sądowi z urzędu (art. 228 § 2 k.p.c.), przyznanych przez stronę przeciwną (art. 229 k.p.c.), jak i niezaprzeczonych przez stronę przeciwną (art. 230 k.p.c.). Następstwem przyznania, niebudzącego według oceny sądu orzekającego wątpliwości w związku z materiałem zgromadzonym w aktach sprawy, jest wyłączenie konieczności przeprowadzania postępowania dowodowego co do przyznanych okoliczności faktycznych. Może ono dotyczyć ściśle określonej okoliczności faktycznej, lecz także wszystkich faktów składających się na podstawę faktyczną żądania powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2016 r., IV CSK 669/15). Odnosząc się zaś do zarzutu, iż przeprowadzenie dowodu z tych dokumentów umożliwiłoby sprawdzenie czy została wydana decyzja administracyjna na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości to uczestnik wyraźnie stwierdził, iż nie dysponuje taką decyzją. A skoro wnioskodawcy zamierzali wykazać istnienie takiej decyzji to winni złożyć wnioski dowodowe na tę okoliczność.

Twierdzenia zaś apelującego, iż właściciele nieruchomości w okresie elektryfikacji wsi w latach 50- 70 – tych dobrowolnie zgadzali się na stawianie urządzeń przesyłowych na gruntach i skoro nie została wydana decyzja administracyjna to należy przyjąć, iż została zawarta umowa użyczenia gruntów ze Skarbem Państwa nie zostało wykazane, udowodnione. Jest to jedynie dowolne twierdzenia, nie znajdujące żadnego potwierdzenia w zebranym materiale dowodowym.

Wskazać też należy, iż naruszenie przepisów prawa procesowego tylko wówczas może być uznane w postępowaniu odwoławczym za skuteczne, gdy wykazany zostanie jego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Przez taki wpływ należy rozumieć nie tylko, że dane uchybienia bezpośrednio lub pośrednio miały lub mogły mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, ale i że były tego rodzaju lub wystąpiły w takim natężeniu, iż ukształtowały lub mogły ukształtować treść zaskarżonego orzeczenia. Takiej argumentacji natomiast w zakresie naruszenia przez sąd I instancji przepisu art. 227 k.p.c. w apelacji skarżącego brakuje.

Z powyższych przyczyn apelacja nie mogła – w zakresie zarzutów adekwatnych do przedmiotu rozpoznanej w I instancji sprawy – podważyć prawidłowości zaskarżonego postanowienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 520 §2 k.p.c. uznając, iż na etapie apelacyjnego wobec uznania przez Sąd Rejonowy zarzutu zasiedzenia podniesionego przez uczestnika, który skutkowało oddaleniem wniosku o ustanowienie służebności przesyłu zachodziła już sprzeczność interesów uczestników.

Odnosząc się do zażalenia to okazało się ono bezzasadne. W okolicznościach przedmiotowej sprawy Sąd odwoławczy miał na uwadze, iż uczestnicy na etapie postępowania przed Sądem I instancji byli zainteresowani rozstrzygnięciem w tym samym stopniu. Nie tylko bowiem powstał stan niepewności prawnej co do podstawy prawnej korzystania z nieruchomości z uwagi na zajmowanie przez uczestnika urządzeń, ale w szczególności należy mieć na uwadze, iż uczestnik po wezwaniu przedsądowym wnioskodawcy do zapłaty za bezumowne korzystanie z nieruchomości

oraz ustanowienie służebności przesyłu, wskazał jedynie, iż urządzenia energetyczne zostały posadowione po przeprowadzeniu procedur administracyjnych niezbędnych dla tego rodzaju inwestycji. Wobec takiego stwierdzenia uczestnika wnioskodawcy pozostała jedynie droga sądowa. Podkreślić zaś należy, iż dopiero w toku sprawy uczestnik po raz pierwszy podniósł zarzut zasiedzenia, nie powoływał się na ten zarzut wcześniej. Tym samym uznać należy, iż w interesie zarówno wnioskodawcy jak i uczestnika było rozstrzygnięcie tej sprawy.

Kosztami postępowania zażaleniowego Sąd odwoławczy obciążył wnioskodawcę i uczestników w zakresie przez nich poniesionym. Zażalenie uczestnika zostało bowiem oddalone, a wnioskodawcy nie złożyli wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Jolanta Borkowicz – Grygier Michał Wysocki Brygida Łagodzińska